Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

RĘKODZIEŁO I PRZEMYSŁ

Organ Związku Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich w Krakowie.

„Rękodzieło i Przemysł“ wychodzi raz na miesiąc. ~~~ ~~~ ~~~ Przyjmowanie artykułów do 20-go każdego miesiąca
Zamówienia na egzemplarze przyjmuje Sekretarjat Stowarzyszenia ręk. żyd. Kraków, Podbrzezie 6. Nr. Telefonu 161.33.
Cena egzemplarza 30 gr. Ogłoszenia przyjmuje Drukarnia Fischera Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12.

Nr. 1—2. Kraków, styczeń—luty 1934. Rok X.

Rzemiosło po koniec r. 1933

Rzemiosło zawsze wierne sztandarowi potęgi Rzeczypospolitej na hasło rzucone przez Marszałka Józefa Piłsudskiego odbudowy gospodarczej kraju, stanęło również do apelu.

Dzięki wysiłkom całego omal społeczeństwa wspierającego Rząd, z dumą spoglądać możemy na dotychczasowy wynik konsolidacji Państwa.

Konsolidacja i uspokojenie umysłów w kraju, oraz dążność do jednego celu, jakim jest dobro Państwa — nie przyszła jednak tak łatwo. Wystarczy przypomnąć, w jak trudnej sytuacji gospodarczej znajdowaliśmy się od pierwszej chwili odzyskania niepodległości, by należycie ocenić ogrom pracy, wysiłku i złożonej przez nas ofiary na rzecz Skarbu Państwa.

Odbudowa gospodarcza, niestety — jeszcze nie została dokonana, posuwa się zaś tak żółwim krokiem naprzód, że niewiadomo, kiedy się może zakończyć. — My rękodzielnicy najwięcej zainteresowani w wynikach poniesionych przez nas na tem polu ogromnych ofiar, nie znajdujemy wyjścia z matni i nie otrzymujemy żadnej pomocy, lub bodaj drobnych ulg.

Znowu przeszło lato z bardzo słabym ruchem pracy, tak, że o zarobku a tem mniej o oszczędności na zimę, nie ma mowy. Zima w pełni i śmiało możemy stwierdzić, że 75 procent samodzielnych rzemieślników jest bez zajęcia i bez środków utrzymania. Już na porządku dziennym jest zamykanie warsztatów pracy, bezrobocie proletaryzacja.

W tych stosunkach gospodarczych, nie pomogą teraz drobne zmiany w ustawie przemysłowej, chroniące rzemiosło przed niepowolaną konkurencją. Już i falanga fuszerów, której wybujałości powołane po temu czynniki nie potrafiły nawet w drobnej mierze ukrócić, — nie wywiera obecnie tego znaczenia, albowiem mistrzowie goniąc ostatkami, sami wpadają w konkurencję godną tychże fuszerów, niszcząc siebie i resztki zdrowego rzemiosła.

Tak się przedstawia sytuacja rzemiosła z początkiem roku 1934.

Tracą wszyscy. Państwo — podatników, rzemiosło dobrych współpracowników, rodziny żywicieli.

Klucz sytuacji gospodarczej leży tylko w rękach Rządu i od szybkiej odbudowy zależy uratowanie jeszcze wielu egzystencyj z pośród elementu dla Państwa pożądanego i potrzebnego.

Jg.



Czy zmiana na lepsze?

Na marginesie projektowanej zmiany ustawy przemysłowej.

Projekt nowelizacji, uchwalony przez Radę Ministrów i wniesiony do Sejmu, przewiduje doniosłe zmiany w ustawie przemysłowej.

Jest rzeczą niemożliwą w ramach skromnego artykułu omówić cały projekt nowelizacji, dlatego ograniczymy się do podania zasadniczych zmian, które projekt wprowadza do działu ustawy dotyczącego rzemiosła.

Kiedy można rozpocząć wykonywanie rzemiosła? Do chwili obecnej rozpoczęcie wykonywania rzemiosła nie było uzależnione od uprzedniego uzyskania karty rzemieślniczej; wystarczyło wnieść podanie do władzy przemysłowej pierwszej instancji i udowodnić, iż posiada się zawodowe uzdolnienie do prowadzenia rzemiosła. Obecnie projekt wymaga najpierw uzyskania karty rzemieślniczej, a dopiero potem pozwala na otwarcie warsztatu. Przepis ten ma na celu ukrócenia fuszerstwa.

Artykuł, dotyczący rzemiosł budowlanych, t. j. murarstwa, ciesielstwa, kamieniarstwa, dekarstwa itd. stanowi, że do samoistnego wykonywania tego typu rzemiosł wymagane jest posiadanie tytułu mistrza danego zawodu. Jedynie w wypadku, gdy techniczny kierownik budowy sam posiada tytuł mistrza, personel, pracujący pod jego kierownictwem nie jest obowiązany do wykazania się odnośnem świadectwem uzdolnienia. Tu są, naszem zdaniem, pewne niedociągnięcia, bo nie wiadomo, czy taki kierownik techniczny ma być mistrzem wszystkich zawodów, wykonywanych na danej budowie, czy wystarczy powiedzmy: tytuł mistrza murarskiego, by móc we własnym zarządzie prowadzić wszystkie roboty. Dla uniknięcia zamieszania w zawodach budowlanych, odnośny artykuł winien jasno określić kompetencje technicznego kierownika na budowie.

Bezpłatne zatrudnianie uczniów (terminatorów) będzie wzbronione. Wzbronione będzie również przyjmowanie przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę uczniów. Projekt przewiduje również, iż ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej, mogą określić rodzaje rzemiosł, w których dopuszczony będzie wyjątek od zakazu pobierania opłat za naukę. Jeśli chodzi o wynagrodzenie ucznia z chwilą wstąpienia do warsztatu, to opinja prawie całego rzemiosła była przeciw takiemu postanowieniu, wychodząc słusznie z założenia, że terminator rzemieślniczy jest uczniem, który pobiera praktyczne wykształcenie zawodowe. Podczas tej nauki, a w każdym razie w jej początkach uczeń często psuje narzędzia i surowce, nie przynosząc swojemu mistrzowi żadnych korzyści. Wskazywaliśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma, że płacenie takiemu uczniowi od pierwszej chwili wstąpienia do warsztatu jest niesłuszne, demoralizujące i wcale nie zachęcające mistrzów do przyjmowania uczniów. Niemniej ważną jest zmiana, dotycząca wprawdzie tylko tych miejscowości, w których niema szkół dokształcających. Dotychczas kandydat na czeladnika musiał się wykazać świadectwem ukończenia szkoły uzupełniającej, co niejednokrotnie było dlań bardzo uciążliwe.

Projekt noweli przewiduje zawieszenie na poszczególnych obszarach Państwa obowiązku przedstawienia przez kandydatów na czeladników wspomnianego świadectwa.

Duże zmiany wprowadza projekt w dziale cechów i związków cechowych. Obok cechów, którym rzemiosło, a w szczególności rzemiosło małopolskie poświęciło dużo starań i zabiegów w nadziei, że postulat przymusu cechowego zostanie zrealizowany, projekt noweli przewiduje nowy typ organizacji o charakterze ściśle gospodarczym, t. zw. Związki gospodarcze. Związki te mogą mieć charakter przymusowych, (mogą, a nie muszą), o czem decydować będzie minister Przemysłu i Handlu na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych.

Pozostaje dla nas dalej zagadką, której rozwiązać nie jesteśmy w stanie, dlaczego miarodajne czynniki mimo opowiedzenia się rzemiosła na zjazdach, konferencjach i całym szeregu zgromadzeń za wprowadzeniem przymusu organizacyjnego, nie mogą się zdecydować na stanowczy czyn, lecz zamierzają znowu połowicznie załatwić sprawę.

Jeżeli raz uznano, że ustawa przemysłowa z 1927 roku jest wadliwą, to powinno się dbać o to, by do znowelizowanej ustawy nie wprowadzić tych samych błędów, które wyrządziły dotąd rzemiosłu niepowetowane szkody.

Żywimy nadzieję, że Sejm wyda taką ustawę, która zapewni rzemiosłu możność rozwoju. (m. r.)

Własna prasa to siła organizacji!

Kto i jak winien sporządzić zeznanie o obrocie?

Do dnia 15 lutego b. r. należy wnieść zeznanie (fasję) o obrocie osiągniętym w r. 1933.

KTO MA OBOWIĄZEK SKŁADANIA ZEZNANIA?

1) Kupcy I. i II. kategorji handlowej.

2) Przemysłowcy od I. do V. kategorji przemysłowej.

3) Wolne zawody I. i II. kategorji (ekspedytorzy, celni, maklerzy giełdowi, pośrednicy handlowi).

4) Samodzielne wolne zajęcia zawodowe (dentyści, lekarze, adwokaci, architekci i t. d.).

5) Wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do składania sprawozdań (spółki akcyjne, z ogr. odpowiedzialnością, spółdzielnie i t. d.) bez względu na kategorję posiadanego świadectwa przemysłowego.

Kto z powyższych, t. j. obowiązanych do składania zeznania, tego nie uczyni, temu grozi nietylko **kara pieniężna** od 50 do 500 zł., — lecz prócz tego **odrzucenie ewentualnego odwołania,** bez jego rozpatrzenia (o ile ewentualnie nie udowodni ważnej a nieuchronnej przyczyny, która uniemożliwiła mu złożenie zeznania, względnie dotrzymania terminu).

Nawet w wypadku, gdy ktoś za rok 1932 wykupił świadectwo przemysłowe II. kategorji, a w roku 1933 prowadził przedsiębiorstwo, wymagające II-giej kategorji handlowej, jednak na podstawie wniesionego podania uzyskał drogą łaski (art. 94 ust. wzgl. wg. okólnika Min. Skarbu) zezwolenie na III. kategorję, to mimo to **ma on obowiązek** wniesienia zeznania. (Okólnik z 17 lipca 1928, L. D. V. 9864/I.).

Sam fakt wykupienia „patentu“ wyższej kategorji już nakłada obowiązek złożenia zeznania, choćby w miarodajnym roku podatkowym przedsiębiorstwo **żadnego** obrotu nie osiągnęło. (Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 20 marca 1925, L. rej. 2055/23).

Jak zaznaczyliśmy, wymienione w punktach 1 do 5 przedsiębiorstwa, **mają obowiązek** składania zeznań, jednak **wolno** jest również przedsiębiorstwom **niższych** kategoryj zeznania składać (jakkolwiek przymusu nie ma). Jest to wskazanem i celowem dla tych przedsiębiorstw drobniejszych, **które posiadają szczegółowe notatki, zapiski i dokumenty, mogące wykazać ich rzeczywisty obrót roczny,** a fasja taka w wielu wypadkach może się przyczynić do uzyskania wymiaru zgodnego z osiągniętym obrotem, względnie do skutecznego zaczepienia wymiaru zbyt wygórowanego.

GDZIE NALEŻY SKŁADAĆ ZEZNANIA?

Zeznania o obrocie winny być składane właściwym władzom podatkowym I. instancji (Urzędy Skarbowe).

JAK NALEŻY ZEZNANIE WYPEŁNIĆ?

Zwracamy uwagę, że tego roku wydane zostały i obowiązują **nowe formularze** zeznań, zawierające **inne** rubryki, niż w latach ubiegłych. Należy się więc zaopatrzyć w taki formularz we właściwym Urzędzie skarbowym, a nie używać starych formularzy.

STRONA I.

Pierwszych 5 rubryk nie wymaga bliższego wyjaśnienia. W rubryce 6 należy **zaznaczyć, czy prowadzone są „księgi handlowe“.** Tu wpisać należy, czy księgi te są „prawidłowemi księgami handlowemi“, (a więc czy w danem przedsiębiorstwie prowadzona była w 1933 r. **prawidłowa buchalterja),** czy też są to tylko „księgi pomocnicze“, „zapiski“ i t. d. to znaczy księgi nie noszące wprawdzie charakteru ksiąg prawidłowych, nie mniej jednak mogące wykazać rzeczywisty obrót. W rubryce 7 trzeba zaznaczyć, czy płatnik **jest gotów przedstawić dowody na prowadzenie prawidłowych ksiąg,** względnie pomocniczych.

Kto prowadzi prawidłowe księgi handlowe, a we fasji w rubryce 6 na pierwszej stronie tego nie uwidoczni, **ten nie może później skutecznie zaczepić argumentem prawidłowych ksiąg wymiaru,** ustalonego odmiennie od zeznania, gdyż władza wymiarowa nie mogła wiedzieć i nie miała obowiązku stwierdzenia, że dane przedsiębiorstwo prowadzi księgi handlowe i na podstawie posiadanego zeznania o obrocie traktować mogła przedsiębiorstwo jako nieprowadzące ksiąg handlowych. (Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 12-go marca 1926 r., L. rej. 692/24).

STRONA II.

Przed przystąpieniem do omówienia poszczególnych rubryk, uważamy za właściwe przypomnieć, że znowelizowana ustawa o podatku przemysłowym, obowiązująca od 1 stycznia 1932 roku, wprowadziła pewne zmiany w dziedzinie stawek podatkowych. Wynoszą one za rok 1933:

A) Dla przedsiębiorstw, **prowadzących prawidłowe księgi handlowe w roku 1933:**

a) od sprzedaży t. zw. hurtownych . . 0,5%
b) od sprzedaży drobnych 0,75%
B) Dla przedsiębiorstw **nie prowadzących ksiąg handlowych prawidłowych:**
od wszelkiego rodzaju sprzedaży . . . 1%
C) **Skup** zawodowy, prowadzący **prawidłowe księgi handlowe** płaci:
a) przy I., II. i III. kategorji 0.5%
b) przy I., II. i III. kategorji nie prowadzących ksiąg prawidłowych 1%
c) przy IV. kategorji bez względu na to czy prowadził księgi handlowe czy ich nie prowadził 0.5%

JAK PODATNICY, KTÓRZY W ROKU 1933 PROWADZILI PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE, WYPEŁNIAJĄ FORMULARZ ZEZNANIA.

Rozpocznijmy od tabelki, umieszczonej **w dolnej połowie** tej strony (II-giej). Wpisać do niej należy wedle **miesięcy** oraz wedle poszczególnych **stawek podatkowych** osiągnięte z danego działu obroty (z tak zwanego hurtu i z drobnego handlu). Płatników, o których mowa, tyczyć mogą **tylko rubryki 8 i 9,** obejmujące a) t. zw. hurtową sprzedaż (dalszym odsprzedawcom - kupcom) oraz b) drobne sprzedaże, podpadające, jak to wyżej wyjaśniliśmy, — a) pod stawkę 0.5% (rubryka 9), zaś b) pod stawkę 0.75% (rubryka 8).

Te dwie sumy (z obu rubryk) wyrzuca się jako sumę łączną i wpisuje się do rubryki 11, wykazującej **łączny obrót osiągnięty w każdym miesiącu.** U dołu zaś sumuje się zarówno poszczególne kwoty, przypadające od hurtu i od drobnego handlu, jako też ogólną sumę w rubryce 11.

Sumy łączne z poszczególnych miesięcy (z rubr. 11) wpisuje się **jeszcze raz** do rubryki A), znajdującej się **w górnej połowie** str. 2.

STRONA 3-CIA FORMULARZA ZEZNANIA.

Tu wyjaśnia się przyczyny, dla których zeznający zastosował stawki 0,5% względnie 0,75%. I tak np. kupiec - hurtownik wpisuje swe wyjaśnienia **tylko do rubryk 7 i 8.** W rubryce 7 poda się : „osiągnięte z wszelkiego rodzaju sprzedaży, z wyjątkiem obrotów ze sprzedaży hurtowej“.

W rubryce 8 poda „osiągnięte ze sprzedaży hurtowej przy prawidłowych księgach handlowych“.

JAK WYSTAWIAJĄ ZEZNANIA PODATNICY, KTÓRZY W ROKU 1933 PRAWIDŁOWYCH KSIĄG NIE PROWADZILI.

Podatnicy ci **bez względu** na to czy trudnili się hurtową czy też drobną sprzedażą opłacają podatek wedle stawki 1-procentowej.

Na **2-giej** więc stronie formularza zeznania wpisują do rubryki A) **(w górnej** połowie strony), albo sumy obrotu, przypadające na poszczególne miesiące (o ile prowadzili **zapiski,** wykazujące miesięczne obroty), albo też o ile zapisków nie prowadzili i nie mogą znać obrotów poszczególnych miesięcy — wpisują **jedną sumę** rocznego obrotu, w kolumnie „razem“.

Tę samą sumę wpisują **po raz drugi** do kolumny 7-mej, znajdującej się **w dolnej** połowie str. 2-giej oraz do kolumny 11-tej. — Na stronie **3-ciej** wpisują w rubryce 6-tej: „od wszelkich transakcyj handlowych“.

KIEDY NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ ZEZNANIA PODATKOWE?

Zeznanie do podatku przemysłowego od obrotu za rok 1933 należy złożyć do dnia 15 lutego 1934 r. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, rozporządzeniem Min. Skarbu z 3 bm. przesunięty na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1934 r.



Odpis cyrkularza Nr. I. z r. 1934, wydanego przez Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce.

W związku z ustawą o podatku obrotowym obowiązują na r. 1934 ulgi według których rękodzielnicy, którzy sami pracują lub najwyżej z jednym członkiem rodziny nie są zobowiązani do płacenia podatku obrotowego, **o ile posiadają karty rzemieślnicze.**

Rękodzielnicy zatrudniający najwyżej 1 najemnego pracownika, winni opłacać podatek obrotowy w wysokości zł. 21.50 za cały rok.

W związku z tem powinni zainteresowani członkowie ze wspomnianych 2 kategorji, które chcą korzystać z ulg podatkowych, wnieść najpóźniej do 15 lutego br. do Urzędów Skarbowych, którym podlegają, doniesienia według niżej zapodanego wzoru.

Zgłoszenie takie winno być wysłane przez każdego z osobna w liście poleconym lub oddane osobiście w Urzędzie podatkowym.

Wzór podania dla kategorji I.

Do Urzędu Skarbowego w . . . .
Imię i nazwisko, zawód adres.

Oświadczenie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że w swoim warsztacie, który prowadzę na zasadzie karty rzemieślniczej za Nrem . . . z dnia . . . wydanej przez Starostwo (Magistrat) . . . . **będę w roku 1934 pracował sam jeden (tylko przy pomocy 1 członka mojej rodziny)** i nie będę zatrudniał żadnych najemnych pracowników.

Wobec powyższego w myśl art. 8 pkt. 5 ustawy o państw. podatku przemysłowym Dz. U. Nr. 17

r. 1932 poz. 110 nie podlegam obowiązkowi opłacania podatku przemysłowego od obrotu za r. 1934 i przeto wnoszę o nie wciąganie mnie na listę płatników podatku obrotowego za rok 1934.

Wzór II.

Oświadczenie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że w swoim warsztacie, który prowadzę na zasadzie karty rzemieślniczej za Nrem . . . z dnia . . . przez . . . **będę w roku 1934 zatrudniał nie więcej, niż jednego najemnego pracownika.**

Wobec powyższego w myśl § 5 rozp. Ministerstwa Skarbu z dnia 4-go lutego 1932 Dz. U. Nr. 14 r. 1932 poz. 86 podlegam obowiązkowi opłacania państwowego podatku obrotowego **w sumie wynoszącej zł. 16.**

Komunikując o powyższem wnoszę o ustalenie mi podatku obrotowego zgodnie z mojem oświadczeniem.

*

Odpis cyrkularza Nr. 2 z r. 1934 wydanego przez Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce.

Zagadnienie zaległych podatków jest bardzo obszerne, szczególnie u rzemieślników, u których zaległości nie powstały z powodu złej woli, lecz wynikły z ciężkiego położenia materjalnego.

W tej sprawie Organizacja nasza zwracała się wielokrotnie do Ministerstwa Skarbu, by wydało przepisy, któreby powyższe zagadnienie uregulowały.

W rezultacie naszej akcji i innych organizacyj gospodarczych, wydało Ministerstwo Skarbu zarządzenie objęte Dz. U. Nr. 94/33 poz. 731.

Na zasadzie tego rozporządzenia zostaną umorzone: 25% zaległych podatków, które powstały przed dniem 1 października 1931 z tem, że resztujące 75% rozłożone zostaną na 12 rat kwartalnych, płatnych począwszy od 1 stycznia 1935 z odsetkami w wysokości pół procent, biegnącemi od dnia 30 października 1933.

Poprzednie kary odsetkowe zostaną darowane.

Dla korzystania z tej ulgi winno się wnieść podanie do właściwego Urzędu skarbowego.

Dodajemy, że o ile ktoś może udzielić zabezpieczenia hipotecznego, wspomniane zaległe podatki mogą być rozłożone na 10 lat, t. j. po 20 półrocznych rat.

Za Egzekutywę:

Ch. Herschberger, adwokat. **Ch. Rassner,** prezes.
Ch. Feuerring, dyrektor.

Cofnięcie ulg podatkowych dla przemysłu i handlu.

Ostatnio zaszła zmiana, która w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, nieposiadających nieruchomości przekreśla generalny charakter ulg podatkowych. Rozporządzenie o ulgach przewidywało w § 8, że płatnicy, nie posiadający majątku nieruchomego, spłacą 75 proc. zaległości w ciągu 3 lat od 1935 r. poczynając, poczem 25 proc. zaległości zostaną im umorzone. Tymczasem ostatnio Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, wyjaśniający, że „ulgi, przewidziane w § 8, wobec ograniczeń wynikających z postanowień § 10, należy udzielać tylko na **indywidualnie wnoszone podania** z tem, że w razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat, umorzenie jednej czwartej części zaległości następuje w każdym przypadku z urzędu“. Powołany § 10 mówi, że „ulgi, wynikające z postanowień rozporządzenia, nie będą stosowane do zaległości, powstałych wskutej jawnej złej woli płatnika. Ocena, czy powstanie zaległości spowodowane zostało jawną złą wolą płatnika, należy do ministra Skarbu, który uprawnienia swe może przenieść na izby skarbowe“. Okólnik z 3. I. 1934 LDV. 28430/4/33. (Polska Gospodarcza Nr. 3 z 1934 r.).

Przytoczyliśmy teksty dosłownie, aby wykazać, jak motywowany jest odwrót Ministerstwa Skarbu. Przedewszystkiem, gdyby rozporządzenie przewidywało indywidualny tryb udzielania ulg, to wogóle byłoby niepotrzebne, gdyż władze skarbowe posiadają w poszczególnych ustawach tak daleko idące kompetencje, że w każdym poszczególnym wypadku na prośbę podatnika mogą umorzyć całą zaległość lub rozłożyć ją na X lat. Cały sens rozporządzenia polegał na generalnych ulgach, które, pozostając nadal w mocy w stosunku do rolników i właścicieli nieruchomości, zostają zniesione wobec handlu i przemysłu. Motyw, że taki indywidualny system przewidywało rozporządzenie, jest niesłuszny, albowiem przepis o złej woli polega na tem, że izby skarbowe ustaliłyby takich płatników zgóry, co potwierdza przepis, który mówi, że o ulgach zawiadamiają płatników urzędy skarbowe ostatecznie, a więc sprawy nie dochodzą do wiadomości izb skarbowych. Ażeby jednak wyjść z tej sprzeczności, okólnik, skierowany do urzędów skarbowych, poleca im klasyfikację płatników na dobrej i złej woli, gdy rozporządzenie mówi, że ustalić płatników złej woli może minister Skarbu, przekazując to uprawnienie izbom a nie urzędom skarbowym.

Tak, czy inaczej, jest faktem, że ulgi, i to nie duże, zostały dla handlu i przemysłu cofnięte.

UMORZENIE KAR ZA PROTOKUŁY LUSTRACYJNE.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie okólnika, polecającego władzom skarbowym zaniechanie wdrażania dochodzeń karnych w wypadku, gdy świadectwo przemysłowe zostało wykupione do dnia 1-go lutego bież. roku.

Naskutek tych starań Ministerstwo Skarbu poleciło urzędom skarbowym zaniechać wdrażania postę-

powania karnego przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1934 nabyli po upływie ustawowego terminu, lecz w okresie do dnia 15-go stycznia 1934 r. włącznie. Nałożone już kary pieniężne ulegają umorzeniu z urzędu.

UMARZANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Izby Skarbowe otrzymały okólnik z Ministerstwa Skarbu w sprawie akcji umarzania zaległości podatkowych. W myśl tego okólnika, dotychczasowe postanowienia, wygasłe z dniem 1 stycznia przedłuża się do końca czerwca 1934 roku. Termin przedkładania Ministerstwu Skarbu wniosków o umorzenie ustala się obecnie na dzień 15 maja 1934 roku.

Przewidziane w odnośnych rozporządzeniach wykazy, o ile chodzi o akcję umorzeniową, przeprowadzoną na podstawie ostatniego okólnika w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca b. r. obowiązane są izby skarbowe przedłożyć w terminie od dnia 31-go lipca 1934 roku. Zarazem, nawiązując do okólnika z 23 marca ub. r. wyjaśnia się, że w razie ogłoszenia przedsiębiorstwom upadłości i następnie podniesienia jej z równoczesnem zawarciem ugody sądowej z wierzycielami, izby skarbowe upoważnione są do wyrażenia zgody na redukcję zaległości podatkowych, jednakowoż tylko w tych wypadkach, gdy na podstawie tej ugody następuje redukcja wierzytelności prywatnych najwyżej o 50 proc.

Wkońcu Ministerstwo Skarbu zaznacza, że wspomniany wyżej okólnik więcej przedłużony nie będzie, wobec czego zechcą izby skarbowe w ciągu najbliższych sześciu miesięcy wynikające z niego uprawnienia całkowicie wykorzystać.

Bliższe szczegóły w sprawie rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

I) Ulgi w spłacie zaległości podatkowych tyczą się podatków, których płatność powstała przed 1. października 1931 r. Obejmują one przedewszystkiem:

a) podatek przemysłowy od obrotu,

b) podatek dochodowy,

c) podatek majątkowy.

(Podatek **lokalowy** nie jest objęty rozporządzeniem).

Ad a): Zaległością z przed 1. X. 1931 są bezwątpienia wszelkie sumy, pochodzące z wymiarów za **rok 1930 oraz za lata ubiegłe (1929, 1928).**

Pod zaległość w podatku przemysłowym podpada także należność za świadectwa przemysłowe (wzgl. dopłaty) za lata wsteczne od 1931 **włącznie** (a zatem za rok 1931, 1930, 1929 i t. d.).

Ad b): **Podatek dochodowy** wymierzany bywa pod jesień, a wedle przepisów ustawowych (art. 66), nakazy płatnicze winny być rozesłane do 1. X. roku podatkowego, choć normalnie miewało to miejsce w terminach późniejszych. Ostatnią płatnością przed dniem 1. X. 1931 była więc **zaliczka na podatek dochodowy na r. 1931,** t. zn. połowa tej kwoty podatkowej, jaka wynikała z zeznania na r. 1931 (za rok podatkowy 1930), a zatem za zaległość w podatku dochodowym, korzystającą z przepisów ulgowych. uważać należy:

zaliczkę na tenże podatek, która płatną była do 1-go maja 1931 r. (art. 87) oraz **wymiary na lata 1930, 1929, 1928 i t. d., a zatem wymiar na rok 1931, obejmujący dochód z roku 1930, już ulgami nie jest objęty.**

Ad c): **Cały podatek majątkowy** (którego **nie należy identyfikować z nadzwyczajną daniną majątkową).**

II) Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę umarza się w całości za okres od dnia ich powstania do dnia 30-go września 1933. Natomiast **nie** umarza się **kosztów** egzekucyjnych i grzywien.

III) **Wymiary dodatkowe,** a więc tyczące się lat ubiegłych np. r. 1929, 1928 i t. d., lecz dokonane później niż w październiku 1931, czyli których płatność wypadła po 1. X. 1931, **nie** podpadają pod powyższe ulgi.

IV) Ulgi w spłacie **sumy podatkowej** (o której mowa pod I), idą w dwóch kierunkach:

a) umarza się czwartą część tej zaległości,

b) resztę rozkłada się na 12 równych rat **kwartalnych,** płatnych od 1-go stycznia 1935 za opłatą odsetek w wysokości pół proc. miesięcznie (6% per anno), licząc od 1-go października 1933.

V) **Czy należy wnosić podania o udzielenie powyższych ulg?** W zasadzie wymóg taki **nie** zachodzi, gdyż w wypadkach, o których mowa, umorzenie następuje **z urzędu** (§ 8), a władze skarbowe winny same zawiadomić o tem płatników. Celem ułatwienia władzom skarbowym ewidencji, **wskazanem jest wniesienie podania,** co powinno nastąpić zwłaszcza w tych wypadkach, gdy **toczy się egzekucja** dla ściągnięcia zaległości, podpadających pod ulgę, oraz w wypadkach, gdy płatnik znajduje się w posiadaniu decyzji **o rozłożeniu na raty** zaległości z przed 1-go października 1931, łącznie z zaległościami późniejszemi. Celem więc uzyskania wstrzymania egzekucji, należy wnieść nast. treści podanie:

Do Urzędu Skarbowego w . . . . .

Do tytułu wykonawczego z dnia . . . Nr. . . . toczy się przeciw mnie postępowanie egzekucyjne dla ściągnięcia zaległości w podatku przemysłowym (dochodowym) za lata (1928 i 1929). Powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 25-go listopada 1933, uprzejmie proszę o **zastanowienie kroków egzekucyjnych** z uwagi na to, że egzekwowane sumy podatkowe podlegają z urzędu częściowemu umorzeniu, wzgl. częściowemu rozłożeniu na 12 rat kwartalnych, płatnych począwszy od 1-go stycznia 1935 r.

Podpis i adres.

VI) **W wypadku, gdy już wydaną została decyzja o rozłożeniu na raty zaległości podatkowych,** zachodzić mogą dwie możliwości:

a) że zaległości te tyczą się lat ubiegłych, podpadających pod ulgi, o których wyżej mowa;

b) że zaległości te tyczą się łącznie starych zaległości, t. zn. korzystających z ulg, oraz późniejszych (nie podpadających pod ulgi).

W wypadku pod a) wymienionym, należy wnieść podanie następującej treści:

Do Urzędu Skarbowego w. . . .

Na podstawie prośby mojej, zezwolił mi Urząd Skarbowy decyzją z dnia... L... na ratalną spłatę zaległości w podatku przemysłowym (dochodowym) za rok 1929—1930 w kwocie zł... Powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 25-go listopada 1933, zawiadamiam, że pragnę korzystać z przewidzianych § 8 ulg w spłacie tejże zaległości, wobec czego wyznaczonych mi cyt. decyzją **rat nie będę wpłacał** i proszę o łaskawe przyjęcie niniejszego zawiadomienia do zatwierdzającej wiadomości.

Podpis i adres.

b) W wypadku zaś pod tą literą wymienionym, należy wnieść następującej treści podanie:

Do Urzędu Skarbowego w...

Decyzją z dnia... L... rozłożył mi Urząd Skarbowy zaległości w podatku przemysłowym (dochodowym, wzgl. w obydwu) na... rat miesięcznych. Część tychże zaległości tyczy się lat 1930 (1929, 1928), korzystających z ulg na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 25-go listopada 1933 r.

Proszę więc uprzejmie o **wyeliminowanie z ogólnej sumy** objętej cyt. decyzją, tej części, do której płatności **nie jestem obecnie obowiązany,** gdyż pragnę resztę płacić w wyznaczonych mi terminach.

Podpis i adres.

W związku z powyższem zaznacza się, że **nie** bonifikuje, wzgl. nie potrąca się sum podatkowych, oraz odsetek, które wpłacone zostały przed dniem ogłoszenia rozporządzenia o ulgach, t. j. przed 1-ym grudnia b. r. Sumy, wpłacone więc przed tym terminem na **dawne** zaległości nie będą zwrócone, lecz zaległość o te sumy się zmniejsza. Kto więc znajduje się w posiadaniu decyzji o rozłożeniu na raty sum płatnych zarówno przed 1. października 1931, jako też po tym terminie, winien we własnym interesie, **przed wpłaceniem** przypadającej raty — o ile takowa wypada na zaległości z przed 1-go października 1931 — starać się na podstawie powyższego podania uzyskać **oddzielenie poszczególnych pozycyj zaległości.** Zachodzi bowiem możliwość, że kasa skarbowa, nie mając decyzji władzy kompetentnej, zarachuje wpłaconą ratę na „ulgowe lata“, skutkiem czego płatnik narażony będzie później na kłopotliwe ubieganie się o przelanie tej sumy na dalsze lata.

Zarazem dodajemy, iż władze skarbowe stosują praktykę, iż **wysokość** pierwotnie przyznanych poszczególnych rat zostaje taka sama, jak przed wyeliminowaniem „ulgowych lat“. **Przykład:** rozłożono na 10 rat zaległości za lata 1929, 1930, 1931 i 1932 w sumie łącznej zł. 1.000. Każda rata wynosi więc zł. 100. Za lata 1929 i 1930 następuje chwilowe wyłączenie płatnych rat, wobec czego zostaje 800 zł., które winny być wpłacone w ciągu 8 rat miesięcznych po 100 zł. (a nie w ciągu 10 rat po 80 zł.). Tak jest **w zasadzie,** jednak władzom skarbowym przysługuje prawo udzielania większej ilości rat na podstawie indywidualnych, należycie umotywowanych próśb. Nie ulega zaś wątpliwości, że władze skarbowe dążyć będą do ułatwień w spłacie niedawnych zaległości, aby dzięki tym nieznacznym ulgom ułatwić i umożliwić w dzisiejszych kryzysowych czasach zapłatę podatków, a tem samem z jednej strony nie dopuścić do nowego narostu zaległości, z drugiej zaś strony, aby nie narazić życia gospodarczego na niebezpieczne wstrząsy, w razie konieczności wpłacenia przez ekonomicznie słabych podatników w krótkich okresach czasu sum, przekraczających ich zdolności płatnicze.

Co wprowadziła ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

Z dniem 1 stycznia 1934 weszły ostatecznie w życie **nowe przepisy prawne,** dotyczące t. zw. **prawa o ubezpieczeniu społecznem.** Zostały one wprowadzone rozporządzeniem Prez. Rzpl. z 28 marca 1933 r. poz. 396 Dz. U. a uzupełnione szeregiem rozporządzeń wykonawczych, jakoto: poz. 560, 673, 789-794, 810-811, 814-819, Dz. U. z r. 1933.

System ubezpieczeń społecznych wedle tego nowego stanu prawnego jest bardzo skomplikowany. Przepisy dotyczące są rozrzucone zarówno we wspomnianem zasadniczem rozporządzeniu, jak i w owych rozporządzeniach wykonawczych w ten sposób, że dokładne zapoznanie się z niemi jest wielce utrudnione. Nowe rozporządzenia nakładają też na przedsiębiorstwa wielki ciężar pracy, ze względu na ogromny formalizm, połączony ze zastosowaniem dotyczących przepisów.

Dla ułatwienia wstępnej orjentacji podajemy narazie zasadnicze wyjaśnienia:

RODZAJE UBEZPIECZENIA.

Od 1 stycznia 1934 obowiązują następujące rodzaje ubezpieczenia społecznego:

Odnośnie do robotników:

I. Ubezpieczenie chorobowe, mianowicie:

a) na wypadek choroby,

b) na wypadek macierzyństwa,

II. Ubezpieczenie emerytalne, mianowicie:

a) na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek wypadku w zatrudnieniu,

b) na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek choroby zawodowej,

c) na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek innych przyczyn,

d) na wypadek śmierci wskutek wypadku w zatrudnieniu,

e) na wypadek śmierci wskutek choroby zawodowej,

f) na wypadek śmierci wskutek innych przyczyn.

III. Ubezpieczenie na wypadek braku pracy, czyli bezrobocia.

AKTY USTAWODAWCZE, NORMUJĄCE POSZCZEGÓLNE RODZAJE UBEZPIECZENIA.

Wymienione wyżej rodzaje ubezpieczenia społecznego zostały unormowane następującemi aktami ustawodawczemi:

Odnośnie robotników:

1) Ubezpieczenie chorobowe, wymienione wyżej pod I., unormowano rozporządzeniem z roku 1933 poz. 396 Dz. U.

2) Ubezpieczenie emerytalne, wymienione wyżej pod II. unormowano rozporządzeniem z roku 1933 poz. 396 Dz. U.

3) Ubezpieczenie na wypadek braku pracy, wymieniono wyżej pod III. unormowano ustawą z roku 1924 w brzmieniu poz. 555 Dz. U. z r. 1932.

STOSUNEK NOWEGO STANU PRAWNEGO DO DAWNEGO.

Odnośnie stosunku, zachodzącego między dawnym stanem prawnym w tym przedmiocie a nowym, przedstawia się rzecz następująco:

1) Przestała obowiązywać ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby, czyli o t. zw. Kasach Chorych z r. 1920 poz. 272 Dz. U.

2) Przestała obowiązywać ustawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków z r. 1877 Nr. 1 Dz. P. P. z r. 1888 w brzmieniu ustawy z r. 1924 poz. 148 Dz. U.

3) W związku z wygaśnięciem wspomnianych pod 1, 2 aktów ustawodawczych, przestały istnieć dotychczasowe Kasy Chorych i dotychczasowe Zakłady Ubezpieczeń od Wypadków i zostały przekształcone na nowe instytucje pod nazwą „Ubezpieczalnie Społeczne", w których skupiona została administracja ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

4) Wprowadzono nowy rodzaj ubezpieczenia, mianowicie: ubezpieczenie emerytalne robotników. Także administracja tego ubezpieczenia należy do Ubezpieczalni Społecznej.

5) Wszystkie dotychczas uskutecznione zgłoszenia pracowników do Kas Chorych i do Zakładów Ubezpieczeń od Wypadków wygasły z dniem 1 stycznia 1934 r. Stan jest tego rodzaju, że uważa się, iż żaden pracownik nie jest zgłoszony do tych ubezpieczeń. W następstwie tego po myśli rozp. wykonawczego z r. 1933 poz. 818 Dz. U. mają obowiązek pracodawcy zgłosić na nowo zatrudnionych w dniu 1 stycznia 1934 pracowników wszystkich kategoryj, z wyjątkiem pewnych, nie podlegających ubezpieczeniu (wymieniono je w odnośnych aktach ustawodawczych) do Ubezpieczalni Społecznej, w której okręgu znajduje się dane przedsiębiorstwo.

Zgłoszenia winny być dokonane do 14 stycznia b. r. włącznie i to na nowym formularzu, który można nabywać w Ubezpieczalniach. Na formularzu sporządza się zgłoszenia wszystkich pracowników, tak ro-

botników jak i pracowników umysłowych i to jednocześnie do wszystkich ubezpieczeń, jakim on podlega. Także służba domowa musi być na nowo zgłoszona.

6) Składki na Fundusz Bezrobocia i na Fundusz Pracy potrąca się w dotychczasowy sposób i wpłaca w dotychczasowy sposób do Funduszu Bezrobocia — względnie o ile chodzi o składki na Fundusz Pracy — do Ubezpieczalni Społecznej, lub do Kasy skarbowej. Nowe zgłoszenia do Funduszu Bezrobocia nie są potrzebne.

Ile będziemy płacić na ubezpieczenia społeczne.

JAK ZGŁASZAĆ I WYMELDOWYWAĆ PRACOWNIKÓW?

Izba Ubezpieczeń Społecznych wydała pouczenie dla pracodawców o sposobie dokonywania przez nich zgłoszeń oraz obliczania i uiszczania składek ubezpieczeniowych. Ze względu na to, że wszyscy prawie nie znają tych nowych przepisów, podajemy z nich najważniejsze.

ZGŁOSZENIE I WYMELDOWANIE.

Każdego przyjętego pracownika (robotnika lub pracownika umysłowego) pracodawca obowiązany jest zgłosić indywidualnie w ciągu siedmiu dni na specjalnym formularzu do Ubezpieczalni Społecznej, lub jej oddziału, w których okręgu znajduje się miejsce zatrudnienia. Jeśli miejsce zatrudnienia znajduje się poza siedzibą Ubezpieczalni lub jej oddziału, zgłoszenie może nastąpić w ciągu 10 dni od dnia przyjęcia pracownika. Również w ciągu dni siedmiu (lub 10) należy zgłosić założenie nowego zakładu pracy albo przyjęcie po raz pierwszy pracowników do zatrudnienia. Pracodawcy zatrudniający najwyżej trzech pracowników (robotników i pracowników umysłowych łącznie) obowiązani są zgłaszać indywidualnie każdą zmianę zarobku poszczególnych pracowników. Zgłoszenie zmian zarobków, które nastąpiły w ciągu miesiąca, należy przesyłać do Ubezpieczalni co miesiąc, najpóźniej do 10 dnia następnego miesiąca. Wymeldowanie pracownika zwolnionego z pracy, powinno być dokonane w ciągu 7 dni (jeśli zakład pracy znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni — w ciągu 10 dni) od daty zaprzestania pracy.

SKŁADKI.

Składki ubezpieczeniowe płatne są łącznie za wszystkie rodzaje ubezpieczenia co miesiąc zdołu, najpóźniej do 10 dnia następnego miesiąca. Składki od zarobków tygodniowych opłaca się za tygodnie, które zakończyły się w ubiegłym miesiącu kalendarzowym, przyczem za ostatni dzień tygodnia przyjmuje się sobotę. Pracodawca obowiązany jest sam obliczyć wysokość składek, które powinien wpłacić. Składki za wszystkie rodzaje ubezpieczeń oblicza się od zarobków rzeczywistych, zaokrąglonych do jednego złotego (mniej niż 50 groszy nie liczy się, więcej niż 50 gr. uważa się za złotego). Podstawą wymiaru składki za wszystkie ubezpieczenia robotników jest zarobek tygodniowy.

SKŁADKI ROBOTNIKÓW.

Najniższą podstawą wymiaru składki tygodniowej na wszystkie ubezpieczenia robotników jest kwota 6 zł. zarobku, jeżeli zarobek jest niższy, lub robotnik nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, oblicza się składkę od 6 zł. tygodniowego zarobku i płaci ją pracodawca sam całkowicie. Najwyższą podstawą wymiaru składki za ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe robotników przyjęty jest zarobek 174 zł. tygodniowo, a na ubezpieczenie emerytalne robotników zarobek 72 zł. tygodniowo. Przy zarobkach wyższych, składkę na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe oblicza się od 174 zł., a na emerytalne — od 72 zł. zarobku tygodniowego. Składka na ubezpieczenie chorobowe robotników wynosi wogóle 5 proc. zarobków, a przy zarobkach tygodniowych 174 zł. i wyżej, wynosi 8.70 zł. tygodniowo. Połowę składki płaci robotnik, a połowę pracodawca.

Składka za ubezpieczenie emerytalne robotników wynosi 5,2 proc. zarobków, z czego 3,3 proc. opłaca robotnik, a 1,9 proc. opłaca pracodawca. Przy zarobkach tygodniowych 72 zł. i wyżej, składka na to ubezpieczenie wynosi 3.75 zł. tygodniowo. Wysokość procentową składki na ubezpieczenia wypadkowe ustala orzeczenie o zaliczeniu zakładu pracy do kategorji i klasy niebezpieczeństwa (zasadniczo wynosi ona przeciętnie 1.4 proc.), składkę tę opłaca wyłącznie pracodawca.

RÓWNIEŻ PO WSIACH I MIASTECZKACH NALEŻY ZGŁOSIĆ SŁUŻBĘ DOMOWĄ DO UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH.

Nowe przepisy ubezpieczeniowe, obowiązujące od 1 stycznia 1934 r. wprowadzają obowiązek ubezpieczenia służby domowej po wsiach i miasteczkach. Według dawnych przepisów ta kategorja pracowników domowych wolna była od obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych. Obecnie pracodawcy po wsiach i miasteczkach obowiązani są zgłosić i ubezpieczyć swą służbę domową w najbliższej ubezpieczalni społecznej.

Z powodu braku miejsca, sprawozdanie sekcji kobiet przy Stow. Ręk. Żyd. „Szomer Umonim“ umieścimy w następnym numerze.

REDAKCJA.

W związku z tem, dotychczasowa składka za służące będzie znacznie podwyższona. Od służącej płacić się będzie:

1) składkę na ubezpieczenie chorobowe,
2) składkę na ubezpieczenie od wypadków,
3) składkę na ubezpieczenie emerytalne,
4) składkę na Fundusz Pracy.

Na zgłoszeniach służby domowej nie wpisuje się wartości mieszkania i utrzymania, z którego ona korzysta, lecz tylko kwotę wynagrodzenia pieniężnego. Wartość świadczeń w naturze ustala dla służby domowej ubezpieczalnia według jednolitych norm. Natomiast wartość świadczeń w naturze udzielanych pracownikom w przemyśle i handlu należy podać na zgłoszeniach w tej wysokości, w jakiej podane były do dawniejszych ubezpieczeń.

Czas pracy w przemyśle i handlu.

W Dzienniku Ustaw Nr. 94 — pod poz. 734 z br. ukazał się zmieniony tekst ustawy z roku 1919, o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W myśl tej ustawy, czas pracy wszystkich pracowników zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie, wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych **najwyżej 8 godzin na dobę i nie może przekraczać 48 godzin na tydzień.** W myśl art. 7 w zakładach pracy lub ich oddziałach, w których praca jest szczególnie dla zdrowia pracowników szkodliwa, może być zarządzony czas pracy krótszy, niż wymieniony.

W razie klęsk żywiołowych lub nieszczęśliwych wypadków w przedsiębiorstwie lub też w wypadkach szczególnych potrzeb zakładów pracy, może być czas pracy przedłużony za otrzymanem poprzednio pozwoleniem Min. Opieki Społecznej, przyczem ilość godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika nie może wynosić więcej niż 120 godzin na rok i 4 godziny na dobę. W przedsiębiorstwach, w których czas pracy w tygodniu trwał krócej niż 48 godzin, dopuszczalne jest odrobienie nieprzepracowanych w ten sposób godzin w następnych 3-ch tygodniach pod warunkiem, iż czas pracy na dobę nie będzie przekraczać 9 godzin, a liczba godzin pracy w powyższym okresie 4-rotygodniowym — 192. O zamierzanem odrobieniu godzin pracy należy jednak zawiadomić Inspektorat Pracy. Odrabianiu nie podlegają godziny nieprzepracowane w niedziele i w dni świąt uroczystych, określonych ustawami.

Praca w niedziele i ustawowe dni świąteczne jest wzbroniona za wyjątkiem wykonywania robót koniecznych dla społeczeństwa i dla codziennych potrzeb ludności, a m. in. w aptekach, w hotelach, jadłodajniach i t. d.

O stosowaniu pracy w niedziele należy poprzednio zawiadomić Inspektorat Pracy. O ile pracownicy pracują w niedziele, muszą otrzymać w zamian wolny dzień w tygodniu.

Praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana conajmniej 25% dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedziele i święta, dodatek ten ma wynosić conajmniej 50%.

Wprowadzenie czasu pracy, przewidzianego w niniejszej ustawie w zakładach, w których dotychczas stosowany był czas dłuższy, nie może pociągać za sobą zmniejszenia zarobku.

Kary za przekroczenie ustawy tej, oraz rozporządzeń wydanych na jej podstawie wynoszą: Przekroczenie za pierwszym razem karane będzie grzywną od 200 zł. do 1.000 zł. lub aresztem do 3-ch miesięcy, w razie zaś powtórzenia przekroczenia — aresztem na czas od 2-ch tygodni do 3-ch miesięcy.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934.

Dziennik Ustaw Nr. 94 przynosi pod pozycją 735 znowelizowanie ustawy z 1922 roku o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. **Ustawa ta obowiązuje od dnia 1 stycznia 1934 roku.**

Pracownicy, zatrudnieni na mocy umowy w przemyśle, handlu, biurowości i przedsiębiorstwach przewozowych, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu. Pracownicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwie najmniej rok bez przerwy, mają prawo do korzystania z płatnego 8-miodniowego urlopu.

Pracownicy zatrudnieni bez przerwy 3 lata w danem przedsiębiorstwie mają prawo do 15-dniowego płatnego urlopu. Pracownicy młodociani, poniżej lat 18 korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-dniowego urlopu.

Jeżeli pracownik sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które pracodawcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia — wówczas pracownik ten traci prawo do urlopu. Również w razie, jeżeli pracownik będzie w czasie urlopu pracował zarobkowo w innem przedsiębiorstwie — traci on prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu.

Terminatorzy i uczniowie otrzymują na czas urlopu **wynagrodzenie nie niższe, aniżeli kwota, od**

której ubezbieczeni być winni w odnośnej Kasie Chorych.

Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopów. W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien mu być przesunięty na jeden z następnych 3-ch miesięcy. W okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopu winno korzystać conajmniej 50% ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie.

Rozwiązanie umowy pracy i nawiązanie jej na nowo w ciągu najbliższych 3 miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu.

Czas pracy, spędzony w danem przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy, wliczony zostanie do uprawnień przewidzianych tą ustawą.

Umowy, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie pozostają w mocy.

Winny przekroczenia przepisów ustawy ulegnie w drodze sądowej karze grzywny w wysokości do 100 zł. lub karze aresztu do 1-go miesiąca.

W sprawie podatków od lokali.

Ustawa z dnia 2. sierpnia 1926 r. Dz. U. R. P. 94 z r. 1926 i z dnia 17. grudnia 1931 r. Dz. U. 112 z r. 1931 regulują wymiar podatku od lokali w ten sposób, że od lokali, podlegających ustawie z dnia 11. kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów — podstawę do wymiaru podatku stanowi komorne względnie wartość czynszowa, obliczona zgodnie z art. 6 U. O. L. (t. zn. komorne ustawowe); od lokali zaś, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, podstawą jest istotnie płacone komorne, względnie wartość czynszowa.

Wbrew powyższemu wyraźnemu przepisowi, ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31. stycznia 1933 L. D. V. 5241/3/32 — zarządziło, aby za podstawę do wymiaru podatku od lokali przyjąć komorne, płacone według dobrowolnej umowy, zawartej na podstawie art. 3 Ustawy o ochronie lokatorów.

Treść tego zarządzenia koliduje z ustawą o podatku od lokali, albowiem chociaż właściciel i lokator zawarli dobrowolną umowę na lokale handlowe lub większe mieszkania, to temsamem lokale te nie przestały podlegać ustawie o ochronie lokatorów, czyli, w myśl ustawy o podatku od lokali tą podstawą do podatku od lokali jest nadal podstawowe komorne.

Urzędy skarbowe, przejąwszy wymiar podatku od lokali, zamierzają stosować w praktyce nie ustawę, lecz wyżej zacytowany okólnik min. skarbu. Ponieważ istnieje znaczna liczba dobrowolnych umów na lokale handlowo-przemysłowe, lokatorzy ci narażeni będą na nieusprawiedliwioną podwyżkę podatku od lokali. Dowodem, że tak właśnie zamierzają postępować urzędy skarbowe, są liczne zapytania urzędów o wysokość płaconego komornego tych lokatorów, którzy od zeszłorocznego podatku od lokali wnieśli rekursy, choć wysokość płaconego komornego niema wpływu na wysokość podatku, gdyż w tym wypadku decydujące jest komorne podstawowe za dany lokal.

Drugą bolączką w podatku od lokali jest swoiste interpretowanie pojęć „pokój" i „izba", od ustalenia których zależy stawka podatku: 8 procent lub 12%. Otóż:

1) Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 11-go kwietnia 1924 r. Dz. U. Nr 39, poz. 406 stanowi w 4 art., że pomieszczeń pobocznych, jak: przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, spiżarnie, alkowy i pokoje dla służby, nie zalicza się do liczby pokojów mieszkalnych.

2) Ustawa o podatku od lokali z dnia 2. sierpnia 1926 r. Dz. U. Nr 94 poz. 550 zwalnia od obowiązku podatkowego w art. 3 pkt. 7 — mieszkania jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów i pkt. 8 — lokale jedno i dwuizbowe, zamieszkałe przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże... i t. d.

3) Rozporządzenie min. skarbu z dnia 3. listopada 1927 r. Dz. U. Nr 106, poz. 913, traktujące o zwolnieniu od podatku dochodowego (w związku z rozporz. Prezydenta o rozbudowie miast), nowych budowli, przeznaczonych na cele mieszkalne, w § 32 postanawia, że za budynki, przeznaczone na cele mieszkalne w stosunku do podatku dochodowego, uważane będą takie budynki, w których przynajmniej dwie trzecie użytkowanej powierzchni służy wyłącznie celom mieszkalnym. Jako pokoje mieszkalne uważane będą kuchnie, nisze, wzgl. alkowy itp. (porównaj wyżej punkt 1).

4 Ustawa z dnia 17. grudnia 1931 r. (Dz. U. Nr 112, poz. 879) zmienia brzmienie art. 3 pkt. 7 ustawy o podatku od lokali (Dz. U. Nr 94 z 1926 r. poz. 550), który od 1. stycznia 1932 opiewa: „mieszkania jedno-, dwu- i trzyizbowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów" (porównaj wyżej pkt. 2).

Wyrok N. T. A. z dnia 21. kwietnia 1933 roku l. rej. 10494/31 opiewa:

„Lokal składający się z 2 izb i kuchni, zajmowany przez inwalidę itd., korzysta ze zwolnienia od podatku od lokali na zasadzie art. 3, pkt. 8 ustawy z dnia 2. sierpnia 1926, poz. 550 Dz. U. tylko wówczas, gdy kuchnia niema zarazem charakter izby".

Wobec zmian terminologji „pokój - izba", nasuwa się pytanie, co należy rozumieć pod pojęciem „izby". Otóż tę kwestję stara się wyjaśnić okólnik ministra skarbu z dnia 10 października 1832 L. D. V. 20133/3/32 rozumując, że pojęcie „pokój" w rozumieniu ustawy jest pojęciem ścieśniającem, gdyż zawiera w sobie równocześnie pojęcie lepszego wykończenia pomieszczenia mieszkalnego, podczas gdy pojęcie „izby" oznacza wogóle pomieszczenie, zdolne do zamieszkania.

Natomiast pozostaje kwestja jeszcze otwartą, czy każde pomieszczenie poboczne, jak np. „kuchnia — alkowa, pokój dla sługi" itp. zaliczać należy a priori i bezwzględnie do pomieszczeń zdatnych do zamieszkania, czyli mieszkalnych, czy też rozstrzygnięcie tych kwestyj wymaga osądzenia indywidualnego.

Indywidualne osądzenie tych kwestyj uważałbym za jedynie wskazane dla dopełnienia warunków zdrowotnych, konstrukcji budowy i rozmiarów danych ubikacyj pobocznych. Sam fakt np., że w danej ubikacji się śpi, nie nadaje jej jeszcze warunku mieszkalnego, bowiem spać można także na korytarzu, w sieni, na strychu itp., a mimo tego przynależności te do mieszkania nie nabywają zdolności mieszkalnych.

Już z przytoczonych przykładów jest widoczne, jak jest skomplikowanem i nieuregulowanem nasze ustawodawstwo podatkowe.

Sprawy socjalne.

Ulgi w spłacie zaległych składek ubezpieczeniowych

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych zawiera następujące postanowienia:

1) Ubezpieczalnie społeczne (dawne Kasy Chorych), Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, Zakład Ubezpieczenia od wypadków, oraz Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu udzielają ulg w opłacie tylko tych zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął przed 1 października 1931 r.

2) Odsetki zwłoki i kary za zwłokę, przypadające od wymienionych wyżej należności za czas od daty powstania zaległości do końca września 1933 roku i w tym czasie nieuiszczone ulegają, jeśli chodzi o należności Ubezpieczalni Społecznych (dawniej Kas Chorych) — całkowitemu skreśleniu i, jeśli chodzi o należności pozostałych instytucyj — obniżeniu do 6 proc. w stosunku rocznym.

3) Po umorzeniu względnie obniżeniu odsetek zwłoki wymienione instytucje ubezpieczeń społecznych rozłożą spłatę zaległych należności w sposób następujący:

a) w razie zabezpieczenia hipotecznego — na raty płatne w ciągu lat 10, od dnia 1 stycznia 1933 roku poczynając, przy oprocentowaniu 4 i pół procent rocznie, licząc od 1 stycznia 1933 roku;

b) w razie braku zabezpieczenia hipotecznego — na raty płatne w ciągu lat 3, od dnia oprocentowania 6 procent rocznie, licząc od 1 października 1933 roku;

c) spłatę zaległych należności, przypadających od związków samorządowych i innych osób prawa publicznego — na raty, płatne w ciągu lat 10, od 1 stycznia 1933 roku poczynając, przy oprocentowaniu 4 i pół procent rocznie, licząc od 1 października 1933 roku.

4) Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem Skarbu ustali w drodze rozporządzeń tryb postępowania oraz szczegółowe warunki stosowania powyższych ulg oraz może przyznać dalsze ulgi dla płatników, którzy spłacą zaległe składki przed terminem ulgowym.

5) Ponadto minister Opieki Społecznej może upoważnić wymienione na wstępie instytucje ubezpieczeń społecznych do umorzenia w całości lub części należności tych instytucyj z tytułu zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych w wyjątkowo gospodarczo uzasadnionych przypadkach, a w szczególności w przypadkach, gdyby ściągnięcie tych zaległości spowodować mogło ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa oraz w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji związków samorządowych, uznanej za taką przez władzę nadzorczą nad temi związkami.

W sprawie ubezpieczenia chałupników

Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych przewiduje, jak zresztą dotychczasowa ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby, ubezpieczenie chałupniczych warsztatów nietylko od choroby ale również od innych ryzyk życiowych, tj. na wypadek nie-

dołęstwa i starości. Ubezpieczenie chałupników znalazło dotychczas zagranicą tylko w nielicznych państwach zastosowanie, a napotyka u nas w praktyce na szereg poważnych trudności, wynikających z tego że chałupnik pracuje zwykle dla kilku, a czasami nawet dla kilkunastu zleceniodawców, mając do pomocy kilku a nawet nieraz kilkunastu najemnych pracowników, wykupuje świadectwo przemysłowe i sam zobowiązany jest do ubezpieczenia swych pomocników. Praktyka kas chorych co do obowiązku ubezpieczenia chałupników była bardzo rozmaita. W stolicy gdzie pracuje wielka ilość chałupników, zwłaszcza w krawiectwie, kasa chorych często nie żądała od nakładców ubezpieczenia chałupników, gdyż element ten w razie nastania sezonowego bezrobocia zgłaszał się masowo do lekarzy i uzyskiwał zapomogi. Wobec tego dano nakładcom do zrozumienia, że zgłoszenie chałupników do ubezpieczenia jest niepożądane. Jaka będzie nowa praktyka ubezpieczalni społecznej, jest dotychczas jeszcze niewiadomo, gdyż instytucje ubezpieczeń społecznych nie zajmowały się dotychczas tą kwestją, nie mogąc się uporać z innemi poważnemi trudnościami organizacyjnemi.

Komorne musi być obniżone

CZEGO DOWODZĄ OGROMNE ZALEGŁOŚCI W KOMORNEM.

Związek zrzeszeń własności nieruchomości w Polsce opublikował ostatnio dwie, obrazujące zaległości w komornem.

W kategorji domów, których roczny dochód nie przekracza 10 tysięcy złotych, a więc w domach o najmniejszych mieszkaniach procent zaległego komornego wynosił w kwietniu r. ub. 39 proc., — a w grudniu 55 procent.

W domach o mieszkaniach większych (roczny dochód domu od 20 do 30 tys. zł.) zaległości w kwietniu 26,8 proc., w grudniu — 32 proc.

Wreszcie, w domach o mieszkaniach dużych, luksusowych (dochód roczny domu od 30 do 100 tys.) zaległości wyniosły w kwietniu — 28,4 proc., w grudniu — 31,8 proc.

Jak widać, w ciągu 8 miesięcy jednego roku zaległości w grupie mieszkań robotniczych zwiększyły się o 17 proc., w grupie mieszkań średnich o 15,5 procent, w grupie mieszkań dużych i luksusowych od 3,4 proc. do 6 procent.

Właściciele domów dowodzą, że lokatorzy umyślnie nie płacą, nawet ci, którzy posiadają możność płacenia, a to dlatego, że ustawodawstwo chroni ich bardzo silnie a przewlekła procedura sądowa pozwala na pozostawanie w lokalach przez długi czas bez ponoszenia opłat czynszowych.

W rzeczywistości jednak jest rzeczą pewną, że zwyżka procentu zaległości spowodowana jest zubożeniem ludności.

Stopa życiowa ludności obniżyła się, uposażenie kurczy się systematycznie, czynsze mieszkaniowe ani drgnęły.

Przytoczona statystyka dowodzi, że obniżenie komornego jest koniecznością. Jest to nawet w interesie samych właścicieli, którzy chyba będą woleli otrzymywać mniej, niż tak jak obecnie — w wielu wypadkach — nic.

Miniony sezon budowlany.

Zima już przeszła, tem samem sezon budowlany już za nami. Czy jednak możemy mówić o jakimś ruchu budowlanym w tym roku u nas? Ze strony miarodajnych czynników, dowiadujemy się co pewien czas z ogłaszań w gazetach o wydanych konsensach na budowle, o ilości i wielkości zamierzonych budynków, które jednak nie zawsze odrazu zostają zrealizowane. A więc według tych danych, Kraków wybudował w tym roku kilkadziesiąt domów. Jest to liczba dość pokaźna i niejednemu zdawałoby się, że rzemieślnikom wobec powyższego powinno się dobrze dziać. Wolaliśmy bowiem o pracę i dano nam ją.

Ale czy rzeczywiście tych kilkadziesiąt budynków dało zajęcie wszystkim pragnącym pracy, wykwalifikowanym rzemieślnikom? Dla nas rękodzielników budowlanych odpowiedź jest łatwą, jesteśmy bowiem w tem zainteresowani, a więc śledzimy dokładnie stan zatrudnienia i chcemy szerszemu ogółowi jak i naszym Władzom, które o nas przy wszelkich wymiarach podatkowych dobrze pamiętają — oświadczyć, że:

1) zaledwie drobna część mistrzów z każdego zawodu budowlanego jest zajętą i może objąć roboty w nowych budynkach;
2) na kilkadziesiąt budowli jest w każdej branży budowlanej po kilkuset mistrzów wykwalifikowanych;
3) lwią część robót budowlanych wykonują niewykwalifikowani, t. zw. fuszerzy, przyjmowani przez budujących, bądź też przez samych budowniczych protegowani.

W tym stanie rzeczy miniony sezon budowlany był dla rzemieślników bardzo niepomyślny, gdyż

większość nie znalazła zajęcia w tym rzekomym ruchu. Musimy również zaznaczyć, że właściwie zaczęto budować dopiero u samego schyłku lata, tuż z początkiem jesieni. Praca była gwałtowna i bardzo krótka.

Walka konkurencyjna, zapoczątkowana przez fuszerów, w walce z którymi nawet zarządzenia Władz żadnego skutku nie odniosły, zmusiła rzemieślników-mistrzów do takiej obniżki cen, że szanujący się rzemieślnik nie był w stanie podjąć się wykonywania robót — ze stratą. Z tego to powodu, większość rzemieślników nie miała zajęcia i dla nich był i ten sezon pomimo wzmożonego ruchu budowlanego, martwym.

Rezultatem tych wyścigów konkurencyjnych jest nietylko w dalszym ciągu potęgująca się nędza doprowadzająca często do likwidacji warsztatów pracy i rozpaczliwej sytuacji, lecz również obniżenie poziomu zawodu i szkodzenie swym bliźnim towarzyszom zawodowym, którzy jeszcze podtrzymują zawód na pewnej wyżynie.

Rzemieślnicy budowlani mogli zawsze w letnich miesiącach, kiedy ruch budowlany był wzmożony, coś niecoś zaoszczędzić na zimę; dziś jednak po tak nikłych wynikach, ze zbliżeniem się zimy, staliśmy znowu bezradni, bezzasobni i zapytujemy, co dalej czynić?

Już niejednokrotnie na tem miejscu wzywaliśmy wszystkich rzemieślników do opamiętania się, do poważnego rozważenia losu swego i swych bliźnich, do posłuchu w sprawach dotyczących poprawy bytu ogółu, która mu się słusznie należy, do organizowania się i wydźwignięcia wspólnemi siłami. Wszystko to zawsze się odkłada na później. Obecnie, przy tak rozpanoszonej nędzy jest już najwyższy czas, by rzemieślnik pomyślał o sobie i swej organizacji, bo tylko wspólne wysiłki mogą doprowadzić do pewnego celu.

jg.

Z naszej Spółdzielni Kredytowej

Dnia 4-go b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie członków spółdzielni „Związek Kredytowy“ przy licznym udziale członków. Zgromadzeniu przewodniczył prezes Słowarzyszenia Żyd. Rękodzielników „Szomer Umenim“ p. Steinberg i obrady Zgromadzenia dzięki jego przewodnictwu stały na właściwym poziomie.

Dzięki szczegółowemu sprawozdaniu Zarządu, które złożył p. Juljan Goldstein, członkowie zapoznali się dokładnie ze stanem spółdzielni oraz powodami deficytu bilansowego za rok 1933. W tem miejscu godzi się jeszcze raz podnieść przyczynę deficytu, do którego w pierwszym rzędzie przyczynił się spadek kursu dolara, następnie amortyzacja lokalu i urządzenia spółdzielni, od szeregu lat przez poprzednie władze nieuwzględniana. O celowej gospodarce Zarządu może świadczyć też fakt, że uchwalony preliminarz wydatków na rok 1933 nie został w całości wyczerpany, dzięki przedsięwziętym oszczędnościom w tym okresie. Należy żywić nadzieję, że tym razem uchwalony preliminarz budżetowy dochodów i wydatków na rok 1934, osiągnie granice w wysokości preliminowanej, a temsamem spółdzielnia zamknie rok bieżący małą nadwyżką.

Władze spółdzielni, a szczególnie Zarząd, miały przed sobą mozolną pracę od zgóra półtora roku w doprowadzeniu tejże do porządku. Jeżeli Zarządowi nie udało się do tej chwili dźwignąć spółdzielnię o tyle, aby uchronić ją przed deficytem, to tylko raz z powodu braku środków obrotowych, które jednak w tej chwili napływają do spółdzielni w postaci nowych wkładów, dzięki zaufaniu, jakiem cieszy się wśród członków obecny Zarząd; udało się natomiast w pełnem znaczeniu osiągnąć pewność ulokowanych kredytów wśród członków tak, że każdy złoty wydany członkom, wraca do spółdzielni. Ten ostatni objaw punktualności ze strony członków należy powitać jako zwiastuna lepszej przyszłości dla spółdzielni. Słuszną bowiem przyjął Zarząd zasadę, że raczej zrazić sobie malkontentów i tak zresztą nieliczną garstkę, — aniżeli grosz mu powierzony zaprzepaścić.

Obecnie tocząca się akcja sanacyjna wśród członków spółdzielni i jej sympatyków, postępuje naprzód wolno, lecz konsekwentnie i do tej akcji powinni przystąpić samowolnie, ochotniczo wszyscy członkowie, którzy do tej chwili nie złożyli deklaracyj sanacyjnych, bowiem rozpoczęta sanacja ma na celu li tylko przysporzenie kapitału obrotowego spółdzielni, z którego członkowie będą korzystali we formie kredytów. Wreszcie obowiązkiem każdego członka powinno być, werbowanie nowych członków do spółdzielni, którzy wniosą nowe kapitały z tytułu wpłaconych udziałów i wzmocnią fundament spółdzielni przez deklarowanie udziałów, nabywać nowych zleceniodawców inkasowych, posługiwać się przy wszelkich operacjach pieniężnych tylko swoją spółdzielnią, wreszcie nakłonić siebie i swoich bliskich do lokowania skromnych oszczędności we własnej spółdzielni kredytowej.

Nasza spółdzielnia jest w chwili obecnej jedynem źródłem kredytu dla rękodzielnika i drobnego kupca

i członkowie powinni pamiętać o tem, że przysparzając własnej spółdzielni kapitał obrotowy, — pośrednio czynią to wyłącznie dla własnej korzyści, gdyż w trwającej ciężkiej sytuacji gospodarczej, gdzie o pieniądz jest naprawdę trudno, sami z niego w postaci kredytów będą korzystali. Tylko przez wniesienie nowych kapitałów, może Związek Kredytowy rozwinąć pożyteczną akcję kredytową z korzyścią przedewszystkiem dla członków, a temsamem uniknąć deficytów, które aż nadto dały się członkom we znaki.

Na Walnem Zgromadzeniu wybrane władze w osobach:

ZARZĄD:

p. Juljan Goldstein,
p. Dawid Scheinowitz,
p. Jakób Landsberger,
p. Aron Minder,
p. Józef Friedman,
p. Izydor Messinger

RADA NADZORCZA:

p. Izrael Abrahamer,
p. Izrael Steiner,
p. Fisch Józef,
p. Goldfarb Maurycy,
p. Grünberg Maurycy,
p. Perlstein I. S.
p. Nussbaum Jakób,
p. Markfeld Markus,
p. Itzkowicz Jakób

wzięły na siebie trudne zadanie usanowania spółdzielni, względnie doprowadzenia do końca rozpoczętego dzieła sanacji, jednak tu muszą z nimi iść ręka w rękę członkowie spółdzielni. Dziś, gdy spółdzielnia dostaje nowe kapitały, gdy protest wekslowy z wydanego kredytu jest rzadkim okazem, członkowie powinni przyczynić się do wzniesienia spółdzielni do tych rozmiarów, aby mogła stanąć w szeregu spółdzielni zdrowych, na pewnym gruncie.

Kraków, w lutym 1934 roku.

FILIP STERN
kierownik spółdzielni.

Z sekcji kulturalno-oświatowej

Pomimo krytycznych czasów, Stow. R. Ż. nie zapomniało o najważniejszej dziedzinie życia towarzyskiego w dziale kulturalno - oświatowym. Krzewienie wiedzy a przytem uprzyjemnianie wolnych chwil od pracy kontynuuje się przez imprezy teatralne, które też stoją na wyżynie swego zadania.

Wielu członków nie zdaje sobe z tego sprawy, w jak trudnych warunkach musi się walczyć o zainteresowanie nawet wśród samych członków w dziedzinie kulturalno - oświatowej, lecz wytrwałość pokonuje wszelkie trudności.

Dzięki nieustraszonej pracy kilku kolegów osiągnięte zostały wyniki, które nietylko im, lecz i Stow. przynoszą zaszczyt i zdobywają wciąż coraz więcej zwolenników a nawet entuzjastów dla tychże imprez.

Zespół amatorów pod kierownictwem kolegi Kandla wywiązuje się ze swego zadania doskonale, gra ich nie ustępuje nawet dobrym siłom zawodowym, to też musimy na tem miejscu wyrazić wszystkim artystom pełne uznanie i podziękę za ich bezinteresowny trud w uprzyjemnianiu członkom wolnych chwil od pracy.

Najlepszem jednak uznaniem i podzięką tak dla twórców imprez, jak i wykonawców będzie, jeżeli wszyscy członkowie dopomogą im w tej zbożnej pracy, przez żywy udział i zainteresowanie się tą dziedziną, stwarzając temsamem atmosferę przychylną dla dalszego rozwoju ich miłej działalności.

EMIL KRAUTWIRT, Inż. bud. maszyn.

Nowoczesna technika w rzemiośle.

Nowoczesna technika w swym ciągłym postępie nie odnosi się z takiem „uprzedzeniem“ do rzemiosła, jak to niektórzy sądzą.

Niesłusznem byłoby twierdzenie, że obecne rzemiosło nie może „podążyć“ za postępem czasu. Zadanie rękodzieła da się zrozumieć, skoro uwzględnimy wyjątkowe jego położenie, a mianowicie stanowisko pomiędzy wielkim przemysłem a robotnikiem. Musimy też uwzględnić rodzaj jego produktów. Praca rękodzielnicza jest twórczą pracą. Dzieło, twórca i zakład jest jednością. Ta szczególna jego własność znamionuje nowoczesne rękodzieło, tak samo jak w średniowieczu. Własnowolna i osobiście zaakcentowana twórczość prawdziwego dzieła tworzy wielkie duchowe i kulturalne znaczenie tego stanu gospodarczego. Dostosowanie się do nowoczesnej techniki było spowodowane nietylko obawą przed zagładą rękodzieła, ale także chęcią zachowania właściwości indywidualnej pracy. Te same motywy i w przyszłości będą zawsze podstawą istnienia rękodzielniczych zakładów.

Zadania ruchowo-gospodarcze: Tu uwydatniają się właśnie braki urządzeń ruchowych (napędowych). Dlatego też zadania rękodzieła odbiegają tu od zadań przemysłu. Zadania rękodzieła polegają więcej na ludzkiej, wychowawczej stronie. Podczas gdy w przemyśle pojedyncze czynności rozdzielone są pomiędzy różne osoby i oddziały — w rękodziele spoczywa to wszystko w jednej ręce. Mistrz jest organizatorem, kierownikiem technicznym, zarządcą magazynów, wykonawcą i kupcem — w jednej osobie. Bez żadnej pomocy musi sam umieć zakupywać materjał, prowadzić korespondencję i buchalterję, żmudną nieraz przeliczać kalkulację, zjednywać klijentelę, akwirować oraz nadzorować ruch. Te wszystkie warunki wymagają od niego wybitnych zdolności fachowych i kupieckich.

Wojna i kryzys powojenny stawiają rękodzieło przed szczególnie trudnemi zadaniami. Zbyt długo spoczywały warsztaty, szereg urządzeń i doświadczeń poszedł na marne, a wykształcenie narybku musiało się nieraz ograniczyć do minimum.

Ostatniemi czasy w biegu rozwoju powiększyło się znacznie **stosowanie maszyn** w zakładach rękodzielniczych. Przeważnie większe warsztaty używają maszyn stosunkowo więcej niż mniejsze. Przeciętna liczba maszyn używana w rzemiośle jest jeszcze u nas bardzo nikłą. Śledząc przyczyny stosowania maszyn w rzemiośle, widzimy, że chodzi tu nie o wyrób masowy, lecz o podniesienie jakości wyrobów i ułatwienie pracy rąk.

Rękodzieło wykonuje przeważnie drobne zlecenia robót jednostkowych, rzadko masowych. Pojedyncze wykonania różnią się przeważnie znacznie od siebie. To jest powodem używania maszyn, dających się łatwo przestawiać i wielokrotnie stosować.

Doświadczenie nas uczy, że czas użytkowy maszyn w rękodziele jest stosunkowo mały, mniejwięcej 100—300 godzin roboczych rocznie. Ażeby jednak sprawienie maszyny o tak małym czasie używania jej było ekonomicznem, musi ona być tanią. Korzystniej jest przeto używać maszyn o małej mocy.

Stosowanie maszyn w rękodziele w większym zakresie przewidzieć musiało prócz stosownych maszyn roboczych, także i odpowiednie maszyny napędowe. Dopiero z rozwojem stosowania elektryczności w kraju, powstały dogodniejsze warunki, co widzimy w intenzywnym wzroście napędu motorowego w ostatnich 30 latach.

Prócz elektrycznego silnika zyskał poważnie silnik spalinowy w rękodziele, tem więcej, że konstruktorzy dostosowali do potrzeb rękodzieła małe motorki spalinowe. Szczególnie motory ropne (Diesla) zjednały sobie wzięcie, z powodu silnej budowy, prostej obsługi i taniej amortyzacji ruchu. Oczywiście stosować należy silniki spalinowe tam, gdzie niema prądu elektrycznego, lub gdy stosowanie prądu jest nieekonomiczne.

Zagranicą warsztaty stosują dokładne badania materjałów przed ich użyciem.

Człowiek ze swą siłą roboczą stoi w rękodziele wszędzie na przedzie i nie może nigdzie być zastąpiony kapitałem i maszyną. Czy to w przemyśle żywnościowym, jak u piekarzy i rzeźników, czy to w przemyśle odzieżowym, jak u szewców i krawców, czy też w przemyśle metalowym i drzewnym — nigdzie maszyna nie potrafiła zastąpić twórczego i myślącego człowieka. Technika stworzyła możliwości pracy dla rękodzieła. Np. rozpowszechnione stosowanie elektryczności w domu i w napędzie spowodowało stworzenie nowego zawodu rękodzielniczego (elektrotechnicy).

Rozwój ruchu samochodowego n. p. powołał w ostatnich latach szereg nowych zajęć rękodzielniczych, jak naprawa samochodów, spawanie acetylenowe i elektryczne, budowa karoserji i związanych z tem zajęć tapicerów, blacharzy, szklarzy, stelmachów, kowali, ślusarzy itd. Powstały też nowe warsztaty wulkanizacyjne i naprawy akumulatorów. Ileż to zajęć dała rękodzielnikom nowoczesna radjotechnika?

Pozatem technika nowoczesna zmienia stale sposób wykonywania robót. Spawanie wypiera nitowanie. Ileż korzyści daje dziś elektryczne przecinanie metali! W zakresie gospodarki cieplnej widzimy szczególnie u piekarzy coraz to częstsze stosowanie udoskonaleń nowoczesnej techniki, jak pieców parowych i gazowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca Za Stow. Żyd. Ręk. J. Steinberg. Naczelny redaktor: J. Goldstein Redaktor odp.: Wilhelm Heuberger

Drukarnia J. Fischera w Krakowie. Grodzka 62. — Tel. 104-12.